

Reprinty
„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 6-7



ORLEN

Partner wydania



Stanisław Seyfried
Galeria Sztuki Gdańskiej



Alicja Bach
w stylu noir ▶ Str. 8

**SPORT
W SZKOLE**

▶ Str. 12



ORLEN

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 738 | 21.10.2022 r. ISSN 2544-2864

Prokurator w pomorskim sejmiku - Kleinschmidt w tarapatach?

Wątpliwości wokół funkcjonowania komisji rewizyjnej sejmiku pomorskiego wyjaśnia Prokuratura Okręgowa w Gdańsku. - Niezgodnie z ustawą obsadzone jest stanowisko szefa komisji, przewodniczący sejmiku Jan Kleinschmidt (PO) od grudnia ub. roku nie podjął czynności mimo wniosków opozycji - mówi „Gazecie Gdańskiej” szef klubu PiS Jerzy Barzowski.

▶ Str. 2

Czas na Profilaktykę 40 Plus

Masz 40 lat lub więcej? Wypełnij ankietę i uzyskaj e-skierowanie na odpowiednie dla Ciebie badania w ramach programu Profilaktyka 40 Plus.

▶ Str. 9

Zaszczep się przeciwko grypie

Od 1 września w placówkach medycznych na Pomorzu, m.in. w przychodniach podstawowej opieki zdrowotnej oraz aptekach, można zaszczepić się przeciw grypie.

▶ Str. 9

DAREK

Wspomnienie o Dariuszu Raczyńskim

▶ Str. 10

Infułat Bogdanowicz - kapłan skromny i wybitny



20 października 2017 roku, w 78 roku życia i 56 roku kapłaństwa, odszedł do Pana śp. ksiądz infułat Stanisław Bogdanowicz. Był długoletnim proboszczem bazyliki Mariackiej, skrupulatnym badaczem dziejów gdańskiej diecezji, autorem książek o architekturze i historii gdańskich kościołów, bajkopisarzem (jako Stan Bogdan).

▶ Str. 4-5



Posterunek Straszyn

Zaczął się od artykułu w „Financial Times”. Potem leitmotiv tekstu z brytyjskiego dziennika pojawił się w stwierdzeniu rzecznika prasowego Komisji Europejskiej Stefana De Keersmaecker’a. Powiedział on, że Polska jest zagrożona wstrzymaniem Funduszy Regionalnych (Spójności) w wysokości 76,5 mld euro ponieważ „nie wykonuje warunków wynikających z Karty praw podstawowych”. Następnie powielił to dziennik „Rzeczpospolita”, a na koniec za gazetą ruszyła rzesza polityków opozycji, którzy już wg własnych opinii, już wygrali przyszłoroczne wybory do Sejmu, krytykując rząd w czambuł za blokowanie pieniędzy dla naszego kraju.

Rozpoczął się tak modny ostatni po stronie przeciwników partii rządzącej jazgot, że to „wszystko jest winą PiS-u”. Problem jednak polega na czym innym.

Ta cała historia okazuje się manipulacją i ustawką nie mającą pokrycia w rzeczywistości. Po pierwsze, Polska nigdy nie podpisała Karty Praw Podstawowych. De Keersmaecker po prostu kłamał. Po drugie, jeszcze 18 września unijny komisarz odpowiedzialny za bu-

Kolejna międzynarodowa ustawka UE-opozycja

dżet i administracje Johannes Hahn poinformował, że nasz kraj w odróżnieniu od Węgier spełnia wszystkie wymogi otrzymywania Funduszy Regionalnych. – W przypadku Polski nie ma wystarczająco bezpo-

niego związku pomiędzy problemami sądownictwa a zagrożeniami dla funduszy unijnych – jasno wyraził się Hahn. Wg innego komisarza ds. rolnictwa Janusza Wojciechowskiego nie ma żadnych sygnałów ze strony Komisji Europejskiej o jakichkolwiek próbach wstrzymywania tych pieniędzy. W końcu ex szef resortu Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski w ostatniej rozmowie z Hahnem również „nie usłyszał wątpliwości wobec budżetu dla Polski.” To o co tu chodzi? Otóż sprawa może mieć drugie dno. Jak zwykle niektórzy przedstawiciele Komisji działają w kontekście wyborów, które przypadają równo za rok. Śpieszy się, by pomóc pozbawionej programu, historycznej i totalnej opozycji. Może być to również gra na osłabienie złotówki, by na siłę przepychać wprowadzenie euro w naszym kraju. I na koniec balon próbny. Być może tuż przed wyborami znów pojawią się tego typu pomysły, by osłabić notowania rządu. Kolejna obrzydliwa gra przeciwko polskiej racji stanu byle dorwać się z powrotem do koryta.

Andrzej Potocki

F(ig)raszka

Reputacja

Reputację ma dziś
z głowy
Znany aktor komediowy
Choć wszytkowiedzącym
stał się
Za aktorstwo lubić dał się
Na nic herb i profesora
Przylapano Pan Stuhra
Zblądził się na stare lata
Mentor i arystokrata
Ciężko mają „zacni,
znani
Winni chłopci
pańszczyźniani

Liczbą

1100 zł

posilek opłacony przez biuro
gdańskiej prezydent

5800 zł

delegacja dyr. K. Kłosa z
UM w Gdańsku do Lizbony

12 700

koszt spotu reklamowego
budżetu obywatelskiego w
Gdańsku

Cytat tygodnia

- Nie ma mechanizmów, które
by na to (wstrzymanie przez KE
środków z funduszu spójności
-red.) pozwalały. To byłoby
duże naruszenie traktatów i
bezpośrednich umów. Traktuje
to jako groźbę i plotkę, która
ma wywołać pewne skutki
polityczne - dr hab. Bartłomiej
BISKUP (UW) w rozmowie z
red. Olgą Zielińską

- Rak piersi to nowotwór
występujący u kobiet, które żyją
w cywilizowanym świecie(...)
wpływa na to styl życia i
warunki w jakich żyjemy,
co jemy, jakich kosmetyków
używamy, stres, życie w biegu,
stosowanie hormonów - dr
Monika NOWACZYK, dyr.
Woj. Centrum Onkologii w
Gdańsku w rozmowie z red.
Alicją Samolewicz-Jeglićką

- Jesteśmy państwem
przyfrontowym(...) w obliczu
tych zagrożeń sytuacja, w
której opozycja, politycy-
samorządowcy próbują to
wykorzystać do uderzenia w
polski rząd jawią się jako coś
niesłychanego - poseł Janusz
SNIĄDEK, w rozmowie z red.
Michałem Pacześniakiem

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Prokurator w pomorskim sejmiku - Kleinschmidt w tarapatach?

Wątpliwości wokół funkcjonowania komisji rewizyjnej sejmiku pomorskiego wyjaśnia Prokuratura Okręgowa w Gdańsku. - Niezgodnie z ustawą obsadzone jest stanowisko szefa komisji, przewodniczący sejmiku Jan Kleinschmidt (PO) od grudnia ub. roku nie podjął czynności mimo wniosków opozycji - mówi "Gazecie Gdańskiej" szef klubu PiS Jerzy Barzowski.



Jerzy Barzowski

Zgodnie z artykułem 30 ustawy o samorządzie województwa, przewodniczącym komisji rewizyjnej "jest radny największego klubu radnych, który złożył oświadczenie o odmowie udzielenia poparcia zarządowi województwa".

- Takie oświadczenie klubu PiS złożył na początku kadencji - podkreśla Jerzy Barzowski - i komisja wybrała na swojego przewodniczącego radnego Piotra Zwarę, który jako działacz Polski Razem uzyskał mandat w okręgu nr 4 z listy Prawa i Sprawiedliwości.

Tyle, że blisko rok temu Piotr Zvara zrezygnował ze współpracy w klubie PiS i założył wspólnie z radnymi Sebastianem Irzykowskim i Dariuszem Męczykowskim klub "Dla Pomorza". To, zgodnie z przepisem ustawowym, wykluczało dalsze pełnienie przez niego funkcji szefa komisji. Dysponując przewagą głosów, Koalicja Obywatelska powołała b. przewodniczącego na swojego wiceprzewodniczącego uznając, że w ten sposób legitymizuje jej strukturę, choć omija przepis punktu 4 z 30 artykułu ustawy.

- Zwracaliśmy uwagę przewodniczącemu sejmiku, Janowi Kleinschmidtowi, na błąd

prawni, który narusza mandat komisji i stawia pod znakiem zapytania przyjmowane przez nią uchwały, w tym opinie do wykonania budżetu. Przewodniczący sejmiku nie podejmował próby naprawienia błędu, wyjaśniał, że zdaniem prawników urzędu, takie rozwiązanie ma oparcie w statucie urzędu. Podobnie uważał szef klubu PO, Jerzy Kozdroń - przypomina J.Barzowski

Nieoficjalnie można się dowiedzieć, że klub PO nie zgadzał się na kandydaturę Kazimierza Klawitera, doświadczonego samorządowca i członka obecnej komisji rewizyjnej, którego PiS proponował na następcę P. Zwary. Demokraci z PO mieli za to wysuwać z grona opozycji radną Mirosławę Kaczyńską jako kandydatkę, którą mogli by akceptować na stanowisku

kierownika komisji rewizyjnej.

- Nie znam - mówi z przekąsem radny Barzowski - w demokracji obyczaju, w którym władza dyktuje opozycji kogo powinna zgłosić na funkcję z wyboru w lokalnym parlamencie. W tej sprawie nasz klub prezentuje jednolite stanowisko i domagał się bezskutecznie od przewodniczącego sejmiku respektowania przepisów ustawowych. Aż trudno nam uwierzyć, znając pozycję polityczną przewodniczącego Kleinschmidta w partii, by działał bez poparcia ugrupowania.

Brakiem formalnie ukonstytuowanych władz komisji nie zainteresowała się Regionalna Izba Obrachunkowa, która ocenia pomorski budżet, mając do dyspozycji opinie komisji rewizyjnej. RIO uznała, że nie leży to w jej kompetencjach.

Na informacje radnych PiS o łamaniu prawa przez przewodniczącego sejmiku bardzo wstrzeźliwie zareagował wojewoda pomorski Dariusz Drelich, który nie sięgnął po posiadane uprawnienia kontrolne a jedynie wystosował pismo w którym wyraził swoje krytyczne stanowisko wobec sytuacji w komisji rewizyjnej.

Zostało ono dołączone do

doniesienia do prokuratury, które złożył szef klubu PiS, wskazując w nim na prawdopodobne przekroczenie uprawnień przez przewodniczącego Kleinschmidta. Nie można wykluczyć, że w rewanżu Koalicja Obywatelska ukarze opozycję składając wniosek o odwołanie z funkcji wiceprzewodniczącego komisji zdrowia radnego Arwida Żebrowskiego.

- Postępowanie w prokuraturze ruszyło, jako składający zawiadomienie zostałem już przesłuchany, kolejne czynności zapewne wkrótce - poinformował J. Barzowski.

Komisja rewizyjna sejmiku pomorskiego pracuje w składzie: Piotr Zvara ("Dla Pomorza") - wiceprzewodniczący oraz członkowie: Andrzej Bartnicki, Jerzy Kozdroń, Iwona Mielewczyk, Rafał Neumann - PO oraz Kazimierz Klawitter z PiS. W prezydium sejmiku, obok przewodniczącego, są także Grzegorz Grzelak i Hanna Zych-Cisoń z PO oraz Piotr Karczewski z PiS. Klub Prawa i Sprawiedliwości liczy obecnie 11 radnych i jest największym ugrupowaniem opozycyjnym w sejmiku pomorskim.

GG

Antykwariat Rejs poleca

„Podróże z moją ciotką” Grahama Greene’a to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Graham Greene to żyjący w latach 1904-1991 angielski powieściopisarz, dramaturg, a także dziennikarz, krytyk i podróżnik, uważany za jednego z najciekawszych pisarzy XX wieku. Łączy on w swoich utworach problematykę religijno-moralną z analizą psychologiczną często wykorzystując do tego sensacyjną akcję. Zaliczany jest do twórców o światopoglądzie katolickim. Jego książki znane są polskim czytelnikom z wielu tłumaczeń oraz licznych adaptacji filmowych.

Proponowana przez nas powieść „Podróże z moją ciotką” to najzabawniejsza książka w jego dorobku literackim. Bohater, stary kawaler, emerytowany urzędnik bankowy, spotyka na pogrzebie matki ciotkę znaną mu jedynie z rodzinnego albumu. Spotkanie to stało się momentem zwrotnym w jego bezbarwnym życiu. Pod wpływem energicznej, ekscentrycznej, obdarzonej wielkim poczuciem humoru starszej pani porzuca on swoje wygodne, ale nudne życie i wyrusza z nią w podróż w nieznaną nie mając pojęcia dokąd go owa podróż zawiedzie i w co go nowo poznana krewna wplącze.

Mam nadzieję, że urzeknie państwa nienaganny styl tej niezwyklej kombinacji uroczej angielskiej staroświeckości, kryminału, książki podróżniczej i przygodowej z powiewem egzotyki.

Serdecznie polecam.

Tomasz Łunkiewicz



Personalia

✓ Prezydent Aleksandra Dulkiwicz powołała komisje konkursową, która wskaże najlepszego kandydata na szefa Europejskiego Centrum Solidarności kolejnej kadencji. Przewodniczącą komisji została dyrektor biura kultury gdańskiego urzędu Barbara Frydrych, a w jej składzie także: Władysław Zawistowski - Pomorski Urząd Marszałkowski, Krzysztof Wyszowski, Adam Hlebowicz, Piotr Semka - Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Jakub Kufel, Adam Czubaszek - przedstawiciele związków zawodowych ECS, Michał Niezabitowski - Stowarzyszenie Muzealników Polskich, a też członek rady programowej Muzeum Gdańska, Piotr Rybson - Rada Muzeów. Mimo znanego publicznie wezwania ABW do ochrony konkursu, reprezentująca zaniepokojone kandydatką Elżbietą Grabarek-Bartoszewicz „Miasto Gdańsk”, prezydent Dulkiwicz nie powołała do składu recenzentów ppłk. Krzysztof Gottschlicka, szefa gdańskiej delegatury agencji. A szkoda, bo wtedy wszyscy aspiranci do posady za 230 tys. zł rocznie czuliby się komfortowo...

✓ Znany z umiarkowania i powściągliwości senator PO, Sławomir Rybicki, niefrasobliwie dał się ponieść emocjom podczas „Śniadania polityków w Radiu Gdańsk”. Podjął jako własną leśnią myśl Szymona Hołownii, że Polska kieruje pijany kierowca prowadzący wspólny wehikuł do zderzenia ze ścianą. Nie jest to myśl trafna w odniesieniu do toru jazdy senatora PO. Kiedy bowiem konkurenci ze Zjednoczonej Prawicy objęli w 2015 roku rządy w kraju, S. Rybicki wykazywał oszczędności na poziomie 75 tys. złotych, a w ostatnim dostępnym oświadczeniu majątkowym za rok 2021 podaje, że uzbierał już 2,6 mln złotych. W minionej kadencji - zarobki od 130 do 178 tys. zł rocznie - wymienił też park samochodowy i ma do dyspozycji całkiem nowe, całkiem nietanie suvy - alfa romeo stelvię i volvo xc 90. Senator też jest godnym poważania posesjonatem. Jego rozmaite arealy sięgają łącznie 100 hektarów, co z tytułu dopłat unijnych pozwalało zarachować 100 tys. złotych tylko w roku minionym. Poważnym rolnikiem S. Rybicki został pełniąc obowiązki dyrektora gabinetu marszałka sejmu RP. Zakupił wtedy nieruchomości rolne z zasobów państwowej agencji. Ma też gdzie mieszkać w mieście, do dyspozycji dom jednorodzinny (1/4 udziału) i apartament przy Szafarni o powierzchni 106 m.kw. wart obecnie, według oświadczenia, tylko milion złotych. „Samochód” senatora raczej więc od 2015 roku nie tylko nie wpada na ścianę, nie wpada także na żadne gospodarce wyboje. Zmianę polskiego kierowcy na Tuska, Hołownię czy Kosiniaka-Kamysza warto przemysleć...



Strategia dywersyfikacji realizowana w ostatnich latach przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej i PGNiG przyniosła Polsce suwerenność energetyczną. Jednym z jej filarów jest gazociąg Baltic Pipe, który poprzez Danię połączył Polskę ze złożami gazu w Norwegii. Już dzisiaj Polska jest krajem zabezpieczonym pod względem dostaw gazu – dzięki dostawom gazociągiem Baltic Pipe (z własnego wydobycia i podpisanych kontraktów), dostawom skroplonego gazu ziemnego poprzez Terminal LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu, a także własnemu wydobyciu krajowemu i dostawom poprzez Terminal LNG w Kłajpedzie oraz wypełnionym magazynom gazu. **Potrzeby klientów PGNiG w zakresie dostaw gazu będą w pełni zaspokojone zarówno w obecnym sezonie, jak i w latach kolejnych.**

Infułat Bogdanowicz - kapłan skr

20 października 2017 roku, w 78 roku życia i 56 roku kapłaństwa, odszedł do Pana śp. ksiądz infułat Stanisław Bogdanowicz. Był długoletnim gdańskiej diecezji, autorem książek o architekturze i historii gdańskich kościołów, bajkopisarzem (jako Stan Bogdan).

Represjonowany w latach 60, mimo presji – nie uległ. Angażował się w pomoc opozycji. Nie lękał się odprawiać mszy św. za Ojczyznę i umieszczać w świątyni epitafiów ku czci Żołnierzy Niezłomnych oraz pamięci ofiar totalitaryzmów sowieckiego i nazistowskiego. Wspierał NSZZ „Solidarność”. Był jednym z najwybitniejszych znawców dziejów diecezji gdańskiej w XX wieku.

Ks. infułat Stanisław Bogdanowicz urodził się 6 listopada 1939 r. we wsi Żwiryna, nieopodal Podbrodzia (parafia pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Korkożyskach) w województwie wileńskim. Miał trzech braci Witolda, Jana i Antoniego oraz siostrę Leontynę. Jak wielu innych mieszkańców Wileńszczyzny po II wojnie światowej, w wyniku utracenia Kresów, musiał opuścić rodzinne strony.

Brat

- Mam 79 lat, dziadek jestem. Nas w domu było pięcioro. Jestem najmłodszy z rodzeństwa. Najstarszy brat był stomatologiem, brat drugi uczył w Malborku w liceum, siostra też była nauczycielką i był brat – ksiądz. Ze Stanisławem razem towarzyszyliśmy sobie. On był starszy o trzy lata. W maju 1946 roku przybyliśmy na Wybrzeże. Nim osiedliśmy w Gdańsku miesiąc przewożono nas z miejsca na miejsce, dzieci z rodzicami i z dobytkiem. Pamiętam do dziś jak wyrzuciłem bucik przez drzwi wagonu. Taki kaprys trzylatka. Stanisław do szkoły podstawowej rozmyślał o kapłaństwie. Jak tylko zbudowano kościół na Stogach, w latach 50, został ministrantem. Ja zresztą też byłem. Codziennie był na mszy świętej. Przemyślał, by życie poświęcić Bogu. W szkole i w VI LO, był prymusem. Dyrektorka liceum proponowała, że zostanie przyjęty do każdej innej uczelni, jeśli nie pójdzie do seminarium duchownego. W Lublinie była taka sprawa podczas Milenium Chrztu, że milicja zatrzymała obraz Matki Boskiej. Stach siedział pięć miesięcy bo jako przewodnik turystyczny zorganizował wycieczkę do Obrazu. Kilka dni się nie odzywał, nie dzwonił. W końcu pojechałem do Lublina. Okazało się, że siedzi. Prokurator powiedział, że nie ma obowiąz-



Ks. Infułat udziela sakramentu małżeństwa Annie i Andrzejowi Kołakowskim

ku ani przyjemności ze mną rozmawiać. Dał mi jednak przepustkę na widzenie. Musiałem przejść pieszo kilka kilometrów do aresztu. A tam okazało się, że brata tam nie ma. Do „sankeji” przewieziony został na Mokotów – taki był z prokuratora żartownisze. Wnet dostałem wypowiedzenie z pracy. Dwa tygodnie później założono mi sprawę o obrazę prokuratora i wymiaru sprawiedliwości PRL oraz o przekazanie wiadomości za granicę. Zdawało się, że życie mam już zmarnowane. Dałem radę. Brat dostał wyrok w zawieszeniu, wyszedł - wspomina brat księdza infułata Antoni Bogdanowicz, który po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. wspomagał strajkującą załogę Portu Gdańskiego i udzielał pomocy ukrywającym się przywódcom strajku. Udzielił cichego ślubu w warunkach konspiracji, ukrywającemu się Bogdanowi Borusewiczowi i Alinie Pienkowskiej.

Świeckie państwo

Po ukończeniu Gdańskiego Seminarium Duchownego (wstąpił doń w 1957 r. i należał do historycznego, pierwszego rocznika) w 1962 r. przyjął święcenia kapłańskie. Nim to nastąpiło proboszcz Parafii pw. Świętej Rodziny na Stogach, ksiądz Cabała zaznaczył w opinii, że parafianin Stanisław Bogdanowicz jest chłopcem szlachetnym, poważnym i z gruntu dobrym, oddanym sprawie Bożej.

Urząd ds. Wyznań zablokował mu wydanie paszportu na wyjazd na studia do Rzymu. Powód? Kazania konstatujące porządek PRL. 11 września 1966 r. został aresztowany za „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości” po „aresztowaniu” przez władze PRL wędrującej po Kraju kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Został osadzony w aresztach śledczych w Lublinie, a następnie przy ul. Rakowieckiej na Moko-

towie. W październiku 1966 r. skazany został wyrokiem Sądu Powiatowego w Lublinie na 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata. W 1967 r. ukończył pedagogikę pastoralną na KUL. Obronił pracę magisterską „Wpływ środowiska portowego na postawy moralne młodzieży”.

Pełnił służbę kapłańską w Sopocie w parafii pw. Andrzeja Boboli. Był proboszczem kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP na Dolnym Mieście. Od 1979 r. był proboszczem bazyliki Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (NMP), najbardziej okazałego gdańskiego kościoła. O lat 70 przez trzy dekady miał wykłady z pedagogiki i katechetyki w Gdańskim Seminarium Duchownym. Ksiądz Bogdanowicz odprawiał msze św. z okazji narodowych świąt przypadających na 3 maja, 15 sierpnia i 11 listopada. Umożliwił prowadzenie w kościele godówek w obronie aresztowanych działaczy RMP Dariusza Kobzdeja i Tadeusza

Szczudłowskiego. 3 maja 1982 r. on i gdańska świątynia byli świadkami jednej z najbardziej dramatycznych pacyfikacji manifestacji. Odprawiał mszę świętą, gdy w okolicach bazyliki brutalnie interweniowała milicja (ZOMO), bijąc i „gazując” manifestantów, trzymających w dłoniach flagi narodowe i flagi „Solidarności”.

Kapelan

Proboszcz bazyliki Mariackiej dawał schronienie działaczom „Solidarności”. W bazylice spotkania organizowali też kombatanicy 5 Wileńskiej Brygady AK. Zabiegał o uwolnienie dokerów, aresztowanych za zorganizowanie w grudniu 1981 r. strajku w Porcie Gdańskim. W 2010 r. zorganizował uroczystości, podczas których w bazylice został odsłonięty i poświęcony pomnik-epitafium ofiar katastrofy smoleńskiej. Był kapelanem Stowarzyszenia „Godność”.

- Nam, represjonowanym, towarzyszyli księża, którzy nie tylko wspierali na-

szere rodziny, ale pomagali w ukrywaniu się tak, jak infułat Stanisław Bogdanowicz. Jako proboszcz Bazyliki organizował msze święte za Ojczyznę każdego 3 maja i 11 listopada. Ks. Stanisław był też naszym kapelanem ponad 20 lat. Zgodził się i pomagał umieścić w bazylice Mariackiej dwie tablice upamiętniające płk Ryszarda Kuklińskiego i modlących się za Ojczyznę gdańszczan.

Wspólnie z nami przywracał krzyż nad mogiłami żołnierzy obrońców Westerplatte. Pomagał budować pomnik św. Jana Pawła II i prezydenta Ronalda Reagana na Przymorzu oraz w umieszczeniu tablicy upamiętniającej spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą na Westerplatte – wspomina Czesław Nowak, portowiec, prezes Stowarzyszenia Godność.

O powrót sakralnych zabytków

Z uporem, bywało, że skutecznie, upominał się o zwrot

omny i wybitny

proboszczem bazyliki Mariackiej, skrupulatnym badaczem dziejów



one nieśmiertelne. Jego prace są obiektywne, starannie udokumentowane. Nie był z urodzenia gdańszczaninem, ale czuł miasto, odkąd gospodarował na Łąkowej, a potem objął kościół Mariacki. Dzięki swej otwartej, ale i wytrwałej postawie odzyskiwanie dzieł sakralnych, wywiezionych do Warszawy oraz za granicę nabrało tempa. Na powrót oczekuje Ołtarz Hansa Memlinga. Kiedy przed dwoma dekadami marszałek Zarębski stworzył komisję rzeczoznawców, uchwaliliśmy, że miejscem najwłaściwszym dla tryptyku-ołtarza jest bazylika. Jako, że dla kolekcji Muzeum Narodowego w Gdańsku byłaby to strata proponowaliśmy kompromis. Miał by powstać Instytut Memlingowski. Liczę, że dzieło księdza będzie kontynuowane, że odnajdą się i powrócą do bazyliki inne elementy sakralnej sztuki i dzwony. Życzyłbym sobie, by takich ludzi jak ksiądz Bogdanowicz nam nie zabrakło. Ale o to coraz trudniej – mówi dr Andrzej Januszajtis, pasjonat i znawca dziejów Gdańska.

Ks. infułat był autorem kilkudziesięciu książek o historii i architekturze, m.in. monografii „Kościół Gdański pod rządami komunizmu 1945-1984” (wyd. w 2000 r.). Wśród jego prac są m.in. „Dzieła sztuki sakralnej w Bazylice Mariackiej w Gdańsku”, „Lech Kaczmarek. Biskup Gdański”, „Karol Maria Splett. Biskup Gdański czasu wojny, więzień specjalny PRL”. Pod pseudonimem Stan Bogdan pisał bajki dla dzieci.

Bracia w kapłaństwie

– Ponad rok byłem proboszczem bazyliki Mariackiej nim nie zostałem powołany na biskupa gdańskiego. Ksiądz infułat mieszkał na plebanii, był proboszczem-seniorem. Z nim był taki problem, że o swoich sukcesach specjalnie nie rozgłaszał. Nie byłem w tej wyjątkowej świątyni długo, ważąc na jej prawie sześć wieków. Ale pierwszą cechą jej wieloletniego proboszcza, którą poznałem, była ogromna życzliwość wobec mojej osoby i troska, aby dzieło które on kontynuował było dalej prowadzone. Ksiądz Stanisław włożył tam ogrom serca, pracy i głębokiej mądrości. Budził szacunek łącząc dwie cechy: budził zdrowy respekt przez poczucie osobistej godności – pionowa, szczupła sylwetka, pewna postura. A przy tym był niesamowicie skromny.

Tak jak o świątynię troszczył się o wartości fundamentalne. W dyskusjach, jakże licznych, o sprawach miasta, o historii i o polityce wyrażał zdrowy, wolny od zaciekleści, klarowny pogląd. Żył zaś skromnie, wręcz ubogo. Przyjmował gości w pokoju gościnnym na piętrze, takim bardziej okazałym, Sam zaś mieszkał bardzo skromnie. Pokój jego wyściełany był książkami... Jako badacz podejmował trudne tematy. Jednym z najlepszych jego opracowań było to poświęcone postaci Karola Marii Splett, osoby znaczącej, także w latach wojny, biskupa gdańskiego i administratora apostolskiego diecezji chełmińskiej. Ksiądz infułat odwoływał się do faktów, opatrywał je przypisami, cytatami. Ogromne bogactwo źródeł i kwerenda, niczym św. Tomasz z Akwinu miał grupę kwerendystów, czyniło z księdza Stanisława naukowca. Podążał tropami bohaterów swych opracowań. Był w St. Petersburgu, pisząc o Edwardzie O'Rourke, duchownym, arystokracie, biskupie ryskim, administratorze apostolskim Wolnego Miasta Gdańska, biskupie diecezjalnym gdańskim. Ksiądz Bogdanowicz nie popadał w zbyt silne emocje, analizował. Miał dystans do przedmiotu naukowego zainteresowania, ale i z szacunkiem podchodził do materii badawczej. Jego spokój powodował, że nawet ludzie natarczywi i krzykliwi przy nim miękli. Godne polecenia są też opracowania na temat kościołów Trójmiasta, noty biograficzne, ikonograficzne. Ksiądz lubił filozofię dziejów, bawił się nią intelektualnie, ekstrapolował czasy, miejsca, zdarzenia, wyciągał wnioski – wspomina ks. bp Zbigniew Zieliński, w latach 2014-2015 proboszcz w bazylice Mariackiej Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku, biskup gdański, a obecnie biskup koadiutor koszalińsko-kołobrzeski.

Ksiądz Bogdanowicz był przez swe losy jednym z symboli powojennego Gdańska. W 2004 r. otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Gdańska. Został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (2008) oraz Krzyżem Wolności i Solidarności, który otrzymał pośmiertnie 16 grudnia 2019 r. Spoczywa w Krypcie Kapłanów Archidiecezji Gdańskiej, w bazylice Mariackiej w Gdańsku.

Artur S. Górski

„Ś.P. ksiądz infułat Stanisław Bogdanowicz – kapłan niezłomny” – wspomnienia Anny Kołakowskiej

„Gdybym miała w kilku zdaniach powiedzieć o nim, to jako o kapłanie, przede wszystkim, niezłomnym. To, czego mnie uczył i to, czego dowiedziałam się z działań Instytutu Pamięci Narodowej, potwierdziło fakt, że właśnie taki był i nie dał się komunistom zastraszyć”.

Pierwsze wspomnienie

Chyba najwcześniejsza scena związana z ks. Bogdanowiczem, którą zapamiętałam jako bardzo małe dziecko (nie miałam jeszcze dwóch lat), to kiedy babcia siedziała zapłakana przy oknie i mówiła, że komuniści zamknęli go do więzienia. Okres więzienia musiał być dla niego ciężki, bo w latach sześćdziesiątych komuniści dokręcali śrubę, ale ten czas go absolutnie nie złamał, z więzienia wyszedł jeszcze bardziej zahartowany. W moich wspomnieniach z tamtego okresu zapamiętałam go, jako człowieka bardzo pogodnego, wesołego, skorego do żartów.

Przykład jego życia

Kiedy zaczęłam działać w opozycji, ks. Bogdanowicz zawsze mi powtarzał: „Pamiętaj, jeśli cię kiedykolwiek złapią z ulotkami, to nigdy nie mów, że należą do ciebie”. Przytaczał taką historię (nie wiem, czy jest prawdziwa): W Poznaniu na dworcu pewien akowiec ostrzeliwał się i kiedy w końcu bezpieczeństwa go dopadła, odrzucił pistolet, mówiąc że to nie jego, to nie on strzelał. „Pamiętaj, abyś nigdy się do niczego nie przyznawała” – mówił ks. Stanisław.

Ks. Bogdanowicz, z całą pewnością, jest tą postacią, która wytyczyła konkretną drogę w moim życiu. Z jednej strony przez własny przykład, a z drugiej strony przez wsparcie w trudnym momencie. Kiedy wyszłam z więzienia i chciałam ukończyć szkołę, okazało się, że nie mogę tego zrobić, bo dostałam wilczy bilet. Otrzymałam pismo od komisarza wojskowego ds. oświaty, że jestem pozbawiona praw publicznych, w tym prawa do nauki. Wtedy ks. Bogdanowicz wsiadł ze swoim bratem Antonim w samochód i zaczęli jeździć po szkołach prowadzonych przez siostry zakonne. Później dowiedziałam się od siostry dyrektorki ze szkoły, do której zostałam przyjęta, że za ks. Bogdanowiczem jechała bezpieka, a funkcjonariusze SB straszili zakonnicę, że jeśli przyjmą mnie do swojej placówki, to szkoła będzie miała duże problemy, na przykład z egzaminem maturalnym. Przyjęły mnie siostry ze Zgromadzenia Sacre Coeur do szkoły w Pobiedziskach. Przez te dwa ks. Stanisław opłacał moją naukę. Wyszło mi to na dobre, bo szkoła była absolutnie wyjątkowa i dawała solidną

formację. Zachęcał mnie też do studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i tak zrobiłam. Zresztą wspierał mnie przez całe życie. Bardzo się cieszył z mojego zaangażowania politycznego i wspierał mnie także później, kiedy byłam radną.

Msze za Ojczyznę

Gdy był już na emeryturze, po uroczystej Mszy Świętej za Ojczyznę na plebani Bazyliki Mariackiej, odbył się obiad, na którym obecny był między innymi biskup Sławoj Leszek Głódź. Rozmowa zeszła na temat tego, z jakich przyczyn zaczęto odprawiać jeszcze w latach 70. w Bazylice Mariackiej Msze w intencji Ojczyzny. Jedną z obecnych na obiedzie osób wypowiedziała wtedy słowa: „Nie wiemy właściwie, dlaczego ludzie zaczęli się tutaj gromadzić. Tak po prostu wyszło. Bazylika była największa, pewnie dlatego ludzie tu przychodzili”. Zdenerwowałam się na te słowa, bo przecież wiemy doskonale, że ludzie przychodzili ze względu na obecność ks. Bogdanowicza. To on miał odwagę gromadzić ludzi na Mszach za Ojczyznę. Miał odwagę je odprawiać. Oczywiście nie omieszkałam tego powiedzieć. Kiedy wyszliśmy po tym obiedzie i odprowadzałam go do mieszkania na plebani (nie miał już siły, był schorowany, musiał co chwilę przystawać, żeby odpocząć), podziękował mi za to, co powiedziałam i dodał, iż ma nadzieję, że historia się jeszcze o tę prawdę upomni.

Pamięć

Przed śmiercią zostawił testament dla rodziny. Jest on absolutnie przepięknym wyznaniem wiary i wierności Panu Bogu, Kościołowi oraz Ojczyźnie. Można by zamknąć go w słowach Św. Pawła „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem” Dzisiaj historia upomina się o swoich bohaterów, upomina się o prawdę, której poświęcili swoje życie. Taką rolę pełni wystawa o ks. Infułacie Stanisławie Bogdanowiczu, Przygotowana Przez Instytut Pamięci Narodowej, którą od 20 października będzie można oglądać w Bazylice Mariackiej w Gdańsku.

Rozmawiała: Blanka Kiesz

do świątyni Pomorza zabytków sakralnych zdeponowanych w muzeach, w tym o zwrot dzieł sztuki sakralnej do bazyliki Mariackiej. Podejmując działania zmierzające do zwrotu gotyckich zabytków należących do Bazyliki Mariackiej nie oglądał się na polityczne barwy. Umiał w tym współpracować np. z prof. Longinem Pastusiakiem. Wskazując na ciągłość instytucjonalną parafii rzymskokatolickiej Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku od 1343 roku, która nigdy nie przekazała prawa własności elementów gotyckiego wyposażenia zjedną dla tego celu gdańskich rajców. Wskazywał na zasadę przywracania i scalania wybitnych zespołów zabytkowych.

- Znałem księdza Stanisława. To była postać wybitna, znakomity gospodarz kościoła. Cenię go za umiejętne działania i dialog, np. prowadzony w Niemczech. Zasługi niemałe położył on w dziele pojednania. A są

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLVII
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 102.212

Powstańcy w Gijon Już od środy powiewa nad miastem złoty sztandar gen. Franco

PARYŻ. Korespondent Havasa na froncie asturyjskim donosi, iż miasto Gijon poddało się wczoraj rano wojskom gen. Franco. O godz. 16,15 wkroczyły do Gijon przednie straż 4 brygady nawarskiej, witane entuzjastycznie przez ludność miasta.

Znaczna ilość żołnierzy rządowych,

walczących w pobliżu Oviedo po otrzymaniu wiadomości o zajęciu przez wojska gen. Franco Gijon, złożyła broń, podając się władzom powstańczym.

Liczba więźniów politycznych uwolnionych przez powstańców w Gijon wynosi około 2 tysięcy.

wych. Avilos leży o 26 km. na wschód od Gijon i jest drugim co do wielkości portem hiszpańskim.

Kampania wojenna w półn. Hiszpanii ukończona

ST. SEBASTIAN. Z chwilą zajęcia Gijon uważać należy kampanię wojenną w północnej Hiszpanii za zakończoną. Wojska powstańcze zajęły w ciągu 6 i pół miesięcy obszar szerokości 400 km. i głębokości od 80 do 100 km. Gijon jest po Oviedo największym miastem Asturii i najważniejszym portem północnego wybrzeża Hiszpanii. W



okolice tego miasta znajdują się największe kopalnie węgla i rudy żelaznej, które teraz będą mogły być eksploatowane przez rząd w Burgos. Całkowicie opanowane Asturie przez powstańców wpłynie skutkiem tego dodatnio nie tylko na ich sytuację wojskową lecz również i gospodarczą.

Ostatnie chwile miasta przed wkroczeniem wojsk powstańczych

Wypadki, które poprzedziły uwolnienie Gijon, przedstawiane są w ten sposób przez mieszkańców miasta:

W środę wieczorem, gdy grzmiały armaty powstańcze, ostrzeliwując port wojenny i arsenał, i kiedy tu i ówdzie widać było łuny pożarów, wzniesionych przez wojska rządowe, nagle jakby na jakieś tajemnicze hasło na ulicach miasta zaczęli się pojawiać ludzie zbrojni, ubrani w niebieskie koszule. Korzystając z oszołomienia milicjantów, zbuntowani, popierani przez oddziały służby bezpieczeństwa i gwardię cywilną, zajęli ratusz, na którym wywiesili złoty sztandar generała Franco. W tym samym czasie inne, co chwila wzrastające, grupy nacjonalistów z bronią w ręku rozbrajały milicjantów. Jedną z grup udało się do portu, gdzie zwinęli więźniów politycznych, trzymających na pokładzie statku „El Parco”. Otwarto bramy wszystkich więzień. Członkowie falangi hiszpańskiej zajęli radiostację i zdołali nawiązać łączność z radiostacją w Santanderze, komunikując o wypadkach w mieście. Noc przeminęła dość spokojnie. O świcie na większości domów powiewały już złote sztandary. Z radiostacji nadawano do Santander depeche, że całe bataliony uzbrojonych milicjantów złożyły broń i wyszły z miasta, udając się na spotkanie oddziałów brygady nawarskiej. Wczesnym popołudniem, pierwsze patrole wojsk powstańczych ukazały się na przedmieściach miasta, witane z radością przez ludność. O godz. 16 czwarta brygada stanęła u bram Gijon i wkroczyła triumfalnie do miasta.

I trzech oficerów narodowości rosyjskiej. Jak wiadomo, linia lotnicza „Air Pyrenees” łączy w obecnej chwili część Hiszpanii należącą do rządu walentiego z Francją.

Wojska rządowe utraciły ostatni port w Asturii

Gijon. Naczelny dowódca wojsk powstańczych na froncie asturyjskim generał Aranda zawiadomił, że wczoraj o godzinie 18.30 wkroczyły wojska powstańcze do Avilos, jedynego portu na wybrzeżu asturyjskim, znajdującego się dotychczas w ręku wojsk rządowych.

Pochód Japończyków wstrzymany

Tienstin. Sztab japoński nie udziela żadnych wiadomości o sytuacji w prowincji Szansi i Szantung, gdzie zdaniem komunikatów chińskich, Japończycy odnieśli porażkę. Komunikaty japońskie z frontu Szansi zaznaczają, że dalsze posuwanie się na pół-

noc od Tajanu jest utrudnione, gdyż Chińczycy gwałtownie nacierają na stanowiska japońskie. Na froncie Szantungu, według informacji japońskich dalszy marsz w kierunku Żółtej Rzeki został zatrzymany w oczekiwaniu na posiłki. (Pat).

Sowiety zajmują miasta chińskiego Turkiestanu

Tekio. Dziennik „Asahi” donosi, że 50 sowieckich samolotów wojskowych bombardowało kilka miast w południowo-zachodniej części chińskiej republiki sowieckiej Sin - kiang, (chiński Turkiestan) w szczególności miasta Kaszgar - Jurgi. Tenże dziennik dodaje, iż wojska sowieckie obsadziły Kaszgar, Jarkand i Hotan.

Wskutek bombardowania jest bardzo dużo ofiar wśród ludności cywilnej.

Pan Prezydent R. P. niedomagają

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który ostatnio zanleomł w związku z następstwami niedawno przebytej grypy — opuścił wczoraj łózko i w najbliższych dniach powróci do zwykłej pracy. (Pat).

Trzesienie ziemi w Indiach

Simla. Wczoraj rano zostały okolice Simli nawiedzone gwałtownym trzesieniem ziemi. Wiele budynków uległo zniszczeniu. Narazie brak doniesień o ofiarach w ludziach. (Pat)

Różne świeże ryby

(w przeważającej części śledzie) — jak też śledzie zasolone na statku z własnego polowu przywozi dnia 22. b. m. z morza północnego ss „Barbara” należący do Towarzystwa Dalekomorskich Polowów „Pomorze” Sp. z o. o. 7276

Gdynia Port Rybacki tel. 3055

Największa w Polsce Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa



To zdjęcie przedstawia moment z przemówienia Pana Premiera podczas posiedzenia Zarządu Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Zduńcu.

Ryngraf pamiątkowy dla O. R. P. „Grom” ufundowały koła nadmorskie Rodziny Wojskowej

Dzisiaj w piątek i jutro w sobotę odbędą się w Gdyni uroczystości w związku z ufundowaniem przez Radę okręgową nadmorską Rodziny Wojskowej ryngrafu pamiątkowego dla największego naszego okrętu wojennego kontrtorpedowca „Grom”. Na uroczystości te przybyła wczoraj wieczorem przewodnicząca zarządu naczelnego Rodziny Wojskowej, senatorka p. gen. Norwid - Neugebauerowa w towarzystwie generalnej sekretarki pani Rymaszewiczowej i referentki prasowej p. Dragatowej. Uroczyste wręczenie

ryngrafu nastąpi jutro o godz. 10. Ryngraf wyobraża Orła Białego, na którego tle znajduje się wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Napis na ryngrafie brzmi: „Niech ten ryngraf ochrania morską pierś okrętu w walce o jutro Rzeczypospolitej na morzu. W darze dla O. R. P. „Grom” członkowie Kół Gdynia: Wejherowa, Puck i Hel, Zjednoczone w Radę Okręgowej Nadmorskiej stowarzyszenia Rodzina Wojskowa”.

Włochy wezmą udział w konferencji 9 mocarstw

RZYM (PAT). Rząd włoski przyjął zaproszenie na konferencję 9-ciu mocarstw w Brukseli.



PARTNER WYDANIA

Gdańsk

Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach. Pełnią dyżur w Gdańsku, dnia 22 bm. dr. Goeritz, Sandgrube 23, tel. 25327 i dr. Omankowski, Strandgasse 4, tel. 25577; we Wrzeszczu dr. Schmidt-Gerhardowa, Adolf Hitlerstrasse 7, tel. 41220; w Sopotach dr. Hoffmann-Berlingowa, Eichendorffstrasse 3, tel. 52034.

Kalendarz zebrań

W piątek, 22 bm.
O godz. 19 filii Oliwa Gminy Polskiej Związku Polaków w miejscowej poczekalni dworcowej.

O godz. 20 „Lu'ni” gdańskiej w sali Z. Z. P. przy Rynku Drzewnym 4.

W sobotę, 23 bm.
O godz. 17 filii Szymonowo Gminy Polskiej Związku Polaków w miejscowej szkole polskiej.

Ruch towarzystw

Zebrań filii Z. Z. P. w Oruni odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 19 w ochronce polskiej przy ul. Niederfeld 108.

Zebrań filii Gminy Polskiej Związku Polaków odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 14 w **Kahlbude** w świetlicy G.P.Z.P. o godz. 16.30 w **Strzepowie** w Ickalu p. Czarnowskiego, o godz. 17 w **Pruszczu** w świetlicy G.P.Z.P.

Zebrań filii Wrzeszcz Gminy Polskiej Związku Polaków odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 19 w sali Domu Akademickiego przy ul. Heeresanger 11.

Zebrań filii Z. Z. P. w Szymonowie odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 17 w miejscowej szkole polskiej.

Z miasta i okolicy

Zgubiono: srebrny zegarek męski z dewizką, złoty zegarek damski na rękę na złotej bransoletce, niemiecki paszport na nazwisko: Georg Brandstaetter, parę szarych skórkowych rękawiczek męskich, kartę podatkową, inwalidową i chorych na nazwisko: Wiktor Zerotzki.

Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku: Zmarli: kupiec Ożiasz Lames, 52 l., kupiec Majer Brochstejn, 60 l. wdowa Maria Thiem z domu Kaje, 81 l., inwalida Jan Tulpan, 58 l., wdowa Maria Łukaschewska z domu Regner, 70 l., kapitalistka Maria Michalik, 85 l., nieśl. córka, 2 l.

Nieszczęśliwy wypadek roworzysty. Jadący rowerem na wale przy fosie, rolnik Kreft, lat 70, wywrocony został w pobliżu lodowni przez chłopca, który wpadł na rower. Staruszek runął na ziemię i uderzył łokciem nieszczęśliwie pierśnią o rower, że doznał poważnych obrażeń.

Niebezpieczny pożar. W piwnicy domu w Alejach Hindenburga 14 wybuchł pożar. Przez nieostrożność zapaliły się tam drewniane skrzynie i stoma. Zaalarmowana straż pożarna dostać się mogła do piwnicy z powodu silnego zadymienia dopiero po nalożeniu masek gazowych, po czym ugasila pożar.

Rozpoczęcie budowy nowej drogi w powiecie Wielkie Żuławy. W tych dniach rozpoczęto budowę nowej drogi Einlage — Wolpdorf — Horsterbusch, prowadzącej

wzdłuż Nogatu. Dotychczas bowiem łącząca wymienione wyżej miejscowości droga polna, która była nie do przebycia podczas roztopów. Kamienie, potrzebne do budowy nowej drogi zwożone będą z Pickla i lupane na miejscu.

Konkurs na posadę burmistrza miasta Nitycha. Ostatnio odbyło się posiedzenie rady miasta Nitycha w powiecie Wielkie Żuławy, na którym postanowiono rozprawić konkurs na posadę burmistrza. Dotychczasowy burmistrz Schürmann ustępuje bowiem ze swego stanowiska 31 m.

Nowe ceny ziemniaków. Z ważnością od dzisiaj do dnia 30 listopada rb. ustalono nowe ceny ziemniaków, a mianowicie kosztuje centnar na składzie hurtownika 3.10 guld., z przywozkiem do konsumenta 3.30 guld. Przy sprzedaży drobnej cena 4 fen. za funt.

Kronika policyjna. Przytrzymało 15 osób, z tych dwóch bezdomnych, 2 za wykrycie 2 za kradzież, 2 za naruszenie bariery, 1 za przesłepstwo podatkowe, 1 celem wydalenia, 5 z innych przyczyn.

Znaleziono w Gdańsku: brunatną tekę z przyrządami do rysowania, 2 zeszyty, 2 kapturki, szczerkę i ręcznik, złoty zegarek damski na rękę na złotej bransoletce zezłazny prom, rower dziecięcy marki „Viktoria”, parę brunatnych rękawiczek damskich.

Znaleziono w Sopotach: brunatną portmonekę z 6.46 guld., czarną tekę z 2 pustymi butelkami szklanymi i butelką do kawy.

Chłopiec pod kołami motocyklu. Na ulicy Adolfa Hitlera w Sopotach przejeżdżający przez motocykl 11-letni uczeń szkolny Bernard Skibowski. Chłopiec odniósł pęknięcie czaszki i przewieziony został do

lecznicy miejskiej. Stan rannego jest groźny. Przyczyna nieszczęśliwego wypadku nie została jeszcze ustalona.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Podczas ścinania drzew w leśnictwie Zaskoczyn w p. wiccie Gdańskie Wyzyny 61-letni robotnik Karol Hennig, zauważał w Warczu uderzony został przez spadające drzewo Hennig odjął złamanie obojczyka. Ofiarę wypadku przewieziono do gdańskiej lecznicy diakoniskiej.

Poparzenie. Zatrudniony u pewnego mistrza przy ul. Böpergasse terminator cukierniczy Walter Stern ulecił onegdaj poparzeniu. Przy zdejmowaniu kotła z gorącym miedem z ogniska, wypadł mu tenże z rąk. S. doznał poparzenia rąk i nog i przewieziony został do lecznicy diakoniskiej.

Nieszczęśliwy wypadek na niemieckim parowcu. Znajdując się na niemieckim parowcu „Charlotte Schröder” (w basenie portowym w Wisłoujściu, pałac Karol Oetmann spadł z pokładu do lodowni. O. doznał wstrząsu mózgu oraz złamania nogi i ramienia. Rannego w stanie nieprzytomnym przewieziono do lecznicy Panny Marii.

Z urzędu stanu cywilnego we Wrzeszczu. Zmarli: drobna kapitalistka Malgorzata Robe z domu Selchow, 77 l., drobna kapitalistka Emma Bahlinger, 81 l., rentbiorka Paulina Martins z domu Borowska, 84 l., robotnica Hildegarda Preusschhoff, 24 l., wdowa Emilia Emma Kittler z domu Liebau, 81 l., mężatka Malgorzata Korfe z domu Schwartz, 31 l., kupiec Ludwik Barth, 65 l., em. nauczyciel Karol Welz, 69 l., motornicz tramwajowy Karol Jaroschki, 47 l., konrektor Henryk Brittal, 65 l., pilot Dietrich Braun, 26 l., student Ernest Dorfheldt, 28 l., em. rektor Franciszek S'einbrecher, 86 l.

Z urzędu stanu cywilnego w Nowym Porcie. Zmarli: córka robotnika Józefa Krefta, 4 l., syn przodownika Jana Gdanitza, rok, wdowa Amalia Maas z domu Ebert, 75 l., mistrz szewski Karol Apfelbaum 71 l., rentbiorka Jan Kandorra, 88 l.

Przy rozbudowie portu gdańskiego powinni znaleźć pracę także robotnicy polscy

Interesujący referat na zebraniu filii ZPP w Sopotach

Ostatnio odbyło się zebranie filii Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sopotach, które zajął prezes Drows przy licznych udziałach członków.

Referat na temat: „Patrizmy z wiarą i nadzieją w przyszłość” wygłosił członek zarządu głównego p. Perschon. Mówca złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego omówił sprawy PKP i stwierdził, że wielką klęską byłoby zwalnianie pracowników na okres zimowy.

Referent poruszył także sprawę Rali Portu podkreślając, że wyda ona w następnym roku większą sumę na rozbudowę portu gdańskiego z powodu zwiększe-

nia się importu i eksportu. Prelegent wyraził nadzieję, że przy budowie portu nie będzie się omijało tutejszych bezrobotnych Polaków, tym bardziej, że powiększenie portu dokonane będzie za pieniądze polskie i gdańskie.

Ubolewając, że gdański urząd pośrednictwa pracy nie uwzględnia pracowników narodowości polskiej wczwał referent na zakończenie do wytrwałości i czujności i w obliczu wzrastających niebezpieczeństw.

W dyskusji poruszano bardzo aktualne sprawy, po czym po przeszło dwugodzinnych obradach prezes zamknął zebranie hasłem „Szczęść Boże”.

Spółceństwo polskie zainteresować się winno położeniem pracowników polskich i młodzieży polskiej

Ostatnio odbyło się zebranie filii Z. Z. P. w Pszczółkach. Zebranie zajął p. Studziński. Do licznie zebranych członków wygłosił przemówienie poseł p. Lendzion. Mówca poruszył też sprawy kolejowe zaznaczając że rozmawiał z czynnikami polskimi o sytuacji i położeniu pracowników kolejowych na Ziemi Gdańskiej. Dotychczas przedstawione postulaty nie zostały jeszcze zrealizowane, ale przyrzeczono, że zostaną one dla pracowników kolejowych narodowości polskiej załatwione pomyślnie. Poza tym prelegent omówił położenie gospodarcze Polonii i jej zabiegi, podkreślając, że gdyby wszystkie firmy w Gdańsku wy-

pełniały swoje obowiązki, to żaden Polak nie chodziłby bez zajęcia. Poseł Lendzion zakończył swój referat stwierdzeniem, że niestety w ostatnim czasie zanotowano ogromny przyrost bezrobocia. Wysilek musi iść w tym kierunku, ażeby młodzież nasza uzyskała miejsca terminatorzy. Tak samo skarżono się, że młodzież żeńska nie otrzymuje zatrudnienia. Całe społeczeństwo polskie powinno się więcej interesować polskimi pracownikami na Ziemi Gdańskiej.

Nad referatem wywiązała się obszerna i rzeczowa dyskusja. Po wyczerpaniu porządku dziennego zakończono zebranie hasłem „Szczęść Boże!”

Wydalana wielokrotnie z Gdańska żydówka znowu powróciła i powędrowała do aresztu

Obywatelka polska wyznania mojżeszowego Mierel Łowicka została w ostatnich latach nie mniej jak 32 razy wydalana z Ziemi Gdańskiej z powodu polski. Uparta żydówka powracała jednak zawsze do Gdańska jakby do „ziemi obiecanej”. Po ostatnim wydaleniu powróciła ponownie do Gdańska, została jednak ujęta przez policję kryminalną i os-

sadzona w areszcie policyjnym.

Stawała ona obecnie przed sądzią dla spraw nagłych, oskarżona o nielegalne przekroczenie granicy i naruszenie bariery. Wymierzono jej 6 tygodni aresztu.

Spodziewać się należy, że po odsiedzeniu kary i wydaleniu jej z terenu W. M. Gdańska, wkrótce pojawi się tu ponownie, aby ponownie stanąć przed sądem.

„Ghetto” na targach we Wrzeszczu i Gdańsku

Onegdaj na targu we Wrzeszczu rozdzielono handlarzy żydowskich od handlarzy chrześcijańskich, a wczoraj uczyniono to samo na targu na placu Dominikańskim w Gdańsku. Handlarzy żydowskich ulokowano na placu między narożnikami ulic Haekergasse i Priestargasse, a resztę przestrzeni na

Rynku oddano do dyspozycji handlarzom aryjskim. Zarządzenie to zaskoczyło handlarzy żydowskich, wobec czego tylko ich część pozostała na targu a reszta zniknęła.

Jak slychać, fotografowano również tych aryjczyków, którzy kupowali na targu od żydów.

Apel do młodzieży!

Komitet wykonawczy zlotu młodzieżowego nawołuje jeszcze raz wszystkie organizacje i szkoły do wzięcia gremialnego udziału w zlocie młodzieży w święto Chrystusa Króla dnia 31 bm pod hasłem: „Polska młodzież Ziemi Gdańskiej w hołdzie Chrystusowi Królowi”.

Organizacje i szkoły posiadające sztalary wzywamy do wysłania pocztów sztandarowych (KSM) także proporzyski) na godz. 14.30 — zbiórka pocztów w sali Stoczni Gdańskiej przy scenie.

Zbiórka organizacji w tej samej sali także o godz. 14.30.

Program uroczystości: 1) Polonez autor Szopena — orkiestra KSM; 2) zagałenie: 3) Sanctus i Benedictus — chór Lutnia z akompaniamentem orkiestry K. S. M.; 4) odczytanie Ewangelii na święto Chrystusa Króla — Stud. Pol.; 5) deklaracja — sodaliska gimnazjum; 6) referat ks. prof. Nagórskiego; 7) przemówienie przedstawiciela młodzieży; 8) deklaracja chórowa KSM; 9) zakończenie wspólnym „Credo” Boże coś Polskę...

Apelujemy do całej młodzieży, aby dołączyła wszelkich sił i starań, by zlot Młodzieży pod hasłem: „Polska młodzież Ziemi Gdańskiej w hołdzie Chrystusowi Królowi” wypadł jak najspanialej.

Otwarcie tygodnia niemieckiej kultury i muzyki w Gdańsku

Onegdaj wieczorem nastąpiło w Strzelnicy gdańskiej otwarcie tygodnia niemieckiej kultury i muzyki w obecności prezydenta senatu gdańskiego Greisera i kierownika partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Alberta Forstera. Otwarcia tygodnia dokonał senator Boeck, który wygłosił również referat na temat zadań tygodnia.

W ramach tygodnia wystawiono wczoraj w gdańskim teatrze miejskim operę „Bezimienny żebrak” Roberta Hegera, a dzisiaj wieczorem odbędzie się koncert symfoniczny orkiestry teatru miejskiego.

Gościnne występy gdańskiego teatru miejskiego w Sopotach

Na mocy umowy, zawartej między nadburmistrzem miasta Sopoty a generalnym intendentem gdańskiego teatru miejskiego odbędą się podczas sezonu zimowego w Sopotach cztery występy gościnne tegoż teatru w Sopotach w sali miejscowego Domu Zdrojowego. W dniu 2 listopada rb. wystawiona będzie opera, w dniu 1 grudnia rb. komedia. Poza tym przewidziane jest wystawienie jeszcze jednej sztuki oraz opery. Wreszcie odbyć się ma w Sopotach podczas zimy kilka koncertów orkiestry symfonicznej gdańskiego teatru miejskiego.

Utworzenie stadniny gdańskiej

Z dniem 1 października rb. utworzona została na Ziemi Gdańskiej stadnina, która nieści się przy ul. Adolfa Hitlera we Wrzeszczu w b. koszarach pruskiego oddziału taborów. Ulokowano tam zakupione przez senat gdański 20 ogierów, które pozostaną do 1 stycznia, po czym odejdą na stacje rozplodowe.

Z biegiem czasu liczba ogierów zostanie powiększona przez zakup nowych.

Ze sportu

GEDANIA — S. V. 1919 NOWY PORT W PILCE NOŻNEJ

W niedzielę, dnia 24 bm., odbędzie się o godz. 14.30 na boisku w Laental mecz związkowy między drużynami ligowymi K. S. Gedania i S. V. 1919, Nowy Port. Zwycięzca tego spotkania będzie prawdopodobnie Gedania, która powinna to spotkanie w wysokim stosunku wygrać, aby utrzymać się na drugim miejscu w tabeli i przez to wejść do dalszych rozgrywek o mistrzostwo Prus Wschodnich.

MECZ PIŁKI RĘCZNEJ PAN K. S. GEDANIA—TURNVEREIN OHRA

Tęj samej niedzieli, dnia 24 bm., spotka się drużyna piłki ręcznej pan K. S. Gedania z Turnverein Ohra na boisku Heeresanger w Wrzeszczu. Turnverein Ohra przedstawia bardzo groźnego przeciwnika i panie nasze będą się musiały bardzo wyteńczyć, żeby ze spotkania tego, jeżeli już nie wyjdą zwycięsko, to przynajmniej z honorem. Poza tym ciekawi jesteśmy jakie postępy uczyniła drużyna Gedania od ostatniego meczu, a to stwierdzić można tylko w stosunku do silnego przeciwnika, jakim jest właśnie Turnverein Ohra.



ORLEN

PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried

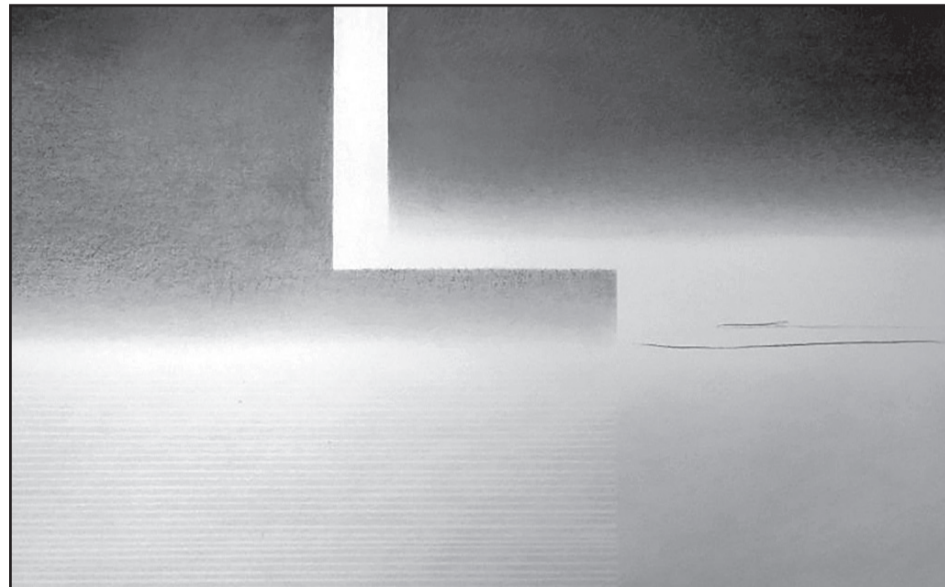
Galeria Sztuki Gdańskiej

Alicja Bach w stylu noir

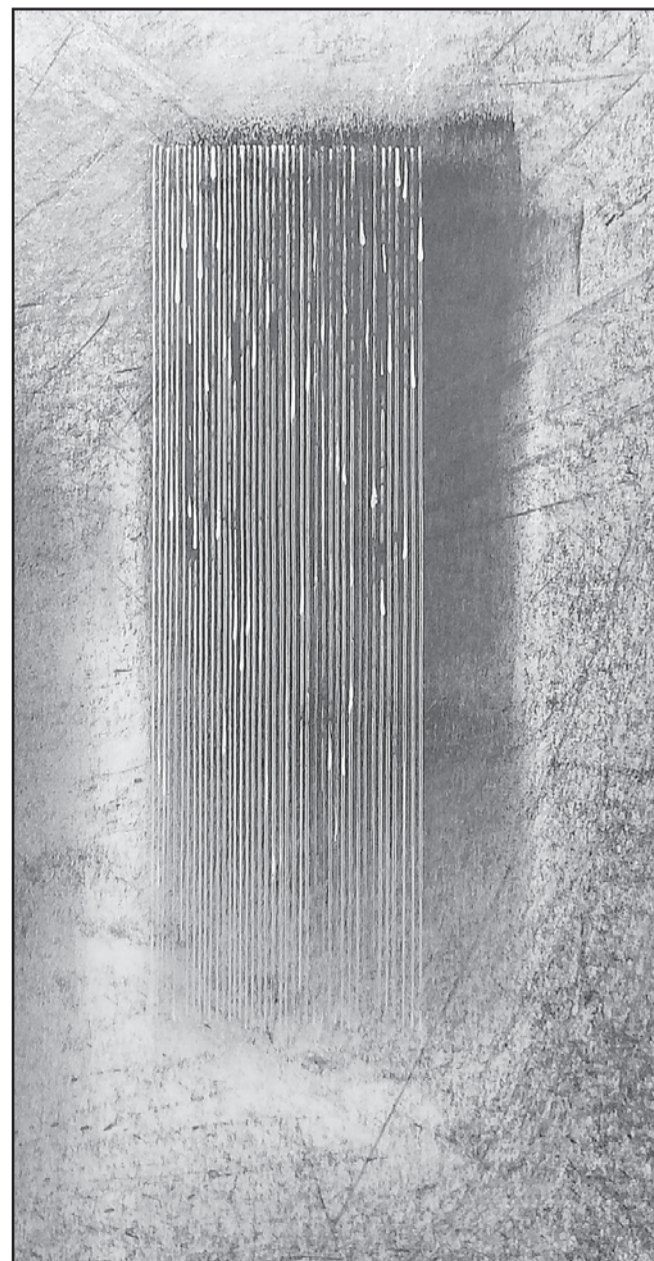


Alicja Bach

Rysunki Alicji Bach. Jeżeli powiedziałbym, że to jedna z tych wystaw które powinniśmy zobaczyć, to powiedziałbym mało.



Bach jest osobą skromną nigdy nie zabiegającą o prezentację samej siebie, jej prace sięgają głęboko do światowej kultury. To coś co ma w sobie, pozwala wyławiać „smakowite kąski”, których w jej pracach jest wiele, nie korzysta z nich bezpośrednio, ale to całe cykle prac: Wodospady, Przepływy, Minuty, Godziny, są wątkami rozumienia procesów, dla niej będących inspiracją i natchnieniem. Na przykład rozmowy o kinie noir, rozmowy o rosyjskiej awangardzie, niemieckiej



Ostatnio pomimo wyraźnego spadku zainteresowania gdańską sztuką i spadkiem jej poziomu miałem okazję zobaczyć dwie dobre wystawy, ta jest trzecią. Mówię o prezentacji prac Danuty Joppek i pokazie fotografii Erazma Wojciecha Felcyna. Teraz swoje rysunki prezentuje gdyńska artystka - Alicja Bach. Wykształcona w poznańskim środowisku artystycznym. Wystawa zorganizowana z okazji 30. rocznicy twórczości artystki powinna zainteresować bardziej wyrobionych koneserów sztuki, ale przepraszam, może zainteresować każdego czującego potrzebę oglądania dobrego warsztatu. Dla mnie jest ponownym odkryciem.

Bach jest inspirująca, zachowuje najwyższy poziom sztuki: ekspresję, formę, rytm i walor. Wiedziałem, że Alicja Bach jest wyjątkowo dobrą artystką rysunku, ale nie miałem pojęcia o tak dalekim źródle pochodzenia jej twórczości i tu nie chodzi o lata, lecz o kontekst intelektualny, zainteresowania, olbrzymią wiedzę, która otwiera cały wachlarz tematyczny jej rysunków. Teraz po rozmowie z nią, wiem, że jest wrażliwa i nie szuka rozgłosu.

„Robota” daje jej największą frajdę, czy efekt, same rysunki - nie wiem? Ale wiem, że za spokojną twarzą kryje się artystka, która nie poszukuje, nie jest zagubiona, wie dokładnie o co chodzi. Jak to się mówi „lata pracy, wiedza i talent” decydują o poziomie jej prac. Dziś rozumiejąc niekiedy trudne zagadnienia historii sztuki artystka potrafi wydobyć i docenić już kiedyś wcześniej odkrywane koncepcje formy gry światła i rytmu między pojawiającymi się elementami. Te refleksje pojawiają się po bardzo ciekawej rozmowie.

Nadal uważam, że jej artystyczne emploi jest mało rozpoznawalne i to nie dlatego, że jej prace są mało znane - nie. Ala

ekspresji, francuskim kubizmie czy włoskim futuryzmie. Takie dyskusje często doprowadzają do najdalej wyobraźalnych granic mówiących o wielu procesach radykalizujących sztukę, wydobywają z jednej strony poszukiwania estetyki z drugiej podnosząc wyobrażenie o jej jakości.

Wydaje się, że filmy noir dość celnie oddają nastrój jej prac, unoszą się w gęstej mgłę głębokich czerniach przechodząc w jasne półtony. Tematy poszczególnych cykli niby inne ale w nastroju i odczuciach zachowują pewną spójność. Podobnie jest z architekturą, która otwiera „bramy świata”, właśnie ona w szczególności gdyński modernizm ma olbrzymi wpływ na myślenie o sztuce. Alicja Bach mieszka w Gdyni i codziennie może obserwować modernistyczną architekturę, ale zainteresowana jest również światowymi tendencjami takich architektów jak Ludwig Mies van der Rohe czy Pether Zumthor i ich minimalistycznymi architektonicznymi koncepcjami. Często detal odgrywa ważną rolę w budowaniu gry światła z przestrzenią. Ich projekty wpłynęły na jej twórczość. Na początku swojej kariery w wyborze techniki artystycznej bardziej doceniła rysunek. Rytm kreski i emocje decydowały o uzyskaniu szlachetności, pozwoliło to na oryginalne wydobywanie wizji, które stały się sumą jej wyjątkowej nie tylko wiedzy, ale pewnego smaku artystycznego, który mógł pojawić się dzięki wielu fascynacjom. Bach w swoich pracach architektonicznych i wysublimowanym stylu pokazuje w kilku cyklach surowy, oszczędny minimalizm, a emocje nadają jej sztuce dużą wartość.

Artystka z Gdyni nadal jest dla mnie nieodkrytą osobowością. Wyrafinowane, tajemnicze koncepcje w swej szlachetności wywołują olbrzymie zainteresowanie i jak kiedyś, ktoś powie-

dział, w sztuce nie ma nic prawdziwszego niż linia, kropka i powierzchnia.

Alicja Bach, 30-lecie twórczości artystycznej, 17.10.2022, godz. 18.00, Galeria ZPAP ul. Mariacka 46/47

Stanisław Seyfried

Student i ubezpieczenie zdrowotne

Ruszył już kolejny rok akademicki. W związku z tym warto pamiętać, że student, który nie ukończył 26 roku życia powinien być zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego przez rodziców, opiekunów prawnych lub dziadków jako członek rodziny.

W przypadku studenta pobierającego rentę rodzinną lub pracującego na umowę o pracę (nie dotyczy umów zlecenia dla studentów do 26 roku życia) do ubezpieczenia zgłasza go płatnik składek, czyli organ wypłacający rentę lub pracodawca.

W przypadku, gdy student nie może być zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego w żaden z powyższych sposobów, wówczas na jego pisemny wniosek do ubezpieczenia zgłasza go uczelnia. Uczelnia zgłasza również studentów, którzy ukończyli 26 rok życia.



Uwaga!

Jeżeli student pracował, w szczególności w oparciu o

umowę o pracę, i został zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego, jego ubezpieczenie

jako członka rodziny zostaje przerwane. W takiej sytuacji po zakończeniu pracy koniecz-

ne jest ponowne zgłoszenie studenta do ubezpieczenia zdrowotnego jako członka rodziny.

Kiedy kończy się ubezpieczenie

Obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego studenta wygasa z dniem ukończenia studiów albo skreślenia z listy studentów. Jednakże prawo do świadczeń opieki zdrowotnej zachowane jest przez 4 miesiące od zakończenia nauki lub skreślenia z listy studentów.

Gdzie można sprawdzić ubezpieczenie

Można to zrobić za pośrednictwem Internetowego Konta Pacjenta (IKP) w zakładce Moje konto -> Twoje ubezpieczenie zdrowotne.

- Aby zalogować się do IKP:
1. Należy wejść na stronę <https://pacjent.gov.pl>
 2. Wybrać jeden ze sposobów logowania:

• za pomocą profilu zaufanego,

• za pomocą e-dowodu.

Studenci cudzoziemcy

Studenci obcokrajowcy spoza UE ubezpieczają się w Polsce poprzez zawarcie umowy dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego z Narodowym Funduszem Zdrowia i sami opłacają składkę zdrowotną. Jeżeli posiadają Kartę Polaka lub zaświadczenie o polskim pochodzeniu, wtedy obowiązek opłacenia składek na ubezpieczenie zdrowotne spoczywa na uczelni, na której studiuje.

Wszelkich informacji udziela Telefoniczna Informacja Pacjenta: 800 190 590

Czas na Profilaktykę 40 Plus Zaszczep się przeciwko grypie

Masz 40 lat lub więcej? Wypełnij ankietę i uzyskaj e-skierowanie na odpowiednie dla Ciebie badania w ramach programu Profilaktyka 40 Plus.

Pakiet nieodpłatnych badań diagnostycznych dla Polaków od 40. roku życia.

JAK SKORZYSTAĆ Z BADAŃ?

1. Zaloguj się do Internetowego Konta Pacjenta (IKP) na stronie pacjent.gov.pl.
2. Wypełnij ankietę Profilaktyki 40 PLUS.
3. Po jej uzupełnieniu wygeneruj e-skierowanie na pakiet badań*.
4. Zgłoś się na badania w placówce, która realizuje program. Weź ze sobą dowód osobisty.
5. Wyniki badań otrzymasz w placówce, w której zrobiłeś badania.

*generowanie e-skierowania przez system trwa do 2 dni roboczych.

Jeżeli nie korzystasz z IKP, możesz uzyskać e-skierowanie na pakiet badań za pośrednictwem infolinii Domowej Opieki Medycznej (DOM) pod nr tel. 22 735 39 53

BADAJ SIĘ I BĄDŹ ZDROWY!

PROFILAKTYKA 40 PLUS

E-SKIEROWANIE BEZ WIDZITY I LEKARZA

BEZPŁATNY

3 PAKIETY BADAŃ
• DLA KOBIEC
• MĘCZYZN
• WSPÓLNY

OD 8 DO 12 RODZAJÓW BADAŃ

DLA OSÓB OD 40. ROKU ŻYCIA

KOMPLEKSOWY

MINISTERSTWO ZDROWIA | NFZ

Od 1 września w placówkach medycznych na Pomorzu, m.in. w przychodniach podstawowej opieki zdrowotnej oraz aptekach, można zaszczepić się przeciw grypie.

SZCZEPIENIA PRZECIWKO GRYPIE

Sprawdź, gdzie się zaszczepisz

MINISTERSTWO ZDROWIA | NFZ

Trzeba jednak pamiętać, że:

- Szczepionki przeciwko grypie są tylko na receptę
 - Dla kobiet w ciąży i osób powyżej 75 roku życia szczepionki są bezpłatne
 - Dzieci mogą być szczepione tylko w placówkach medycznych.
- Ze szczepień przeciw grypie można skorzystać w placówkach medycznych i aptekach, które zgłosiły się do akcji szczepień. Listę takich podmiotów medycznych z naszego województwa znaleźć można na stronie internetowej pomorskiego NFZ „klikając” na stronie głównej na odpowiednią grafikę lub korzy-

stając bezpośrednio z adresu (<https://nfz-gdansk.pl/dla-pacjenta/szczepienia-przeciwko-grypie-sprawdz-gdzie-sie-zaszczepisz,9190>). Na Pomorzu przeciw grypie można się szczepić w 308 placówkach medycznych, w tym w 101 aptekach.

Na stronie NFZ można też znaleźć szczegółowe informacje dotyczące osób uprawnionych do kwalifikowania do szczepień i ich wykonywania oraz szczepionek.

Prawo do częściowej refundacji szczepionki, zgodnie z zakresem wskazań refundacyjnych oraz na podstawie wystawionej recepty, mają m.in.:

- osoby w wieku od 18 do 65 lat oraz dzieci w wieku od 2 do

5 lat – narażone na ryzyko wystąpienia powikłań pogrypowych

- osoby w wieku powyżej 65 lat
- dzieci od ukończenia 6. miesiąca życia do ukończenia 2 lat oraz dzieci i młodzież z przedziału wiekowego od 5 do 18 lat.

Decyzję o wysokości odpłatności za szczepienie podejmuje osoba wystawiająca receptę.

Dla pozostałych grup osób szczepionka przeciw grypie jest w pełni płatna. Pacjent pokrywa koszt preparatu, natomiast NFZ płaci za szczepienie.

Najwięcej zachorowań na grype przypada na okres styczeń – marzec. Najlepiej skorzystać ze szczepień ochronnych już jesienią!

Pamiętaj, dzięki badaniom profilaktycznym można wykryć chorobę na wczesnym etapie.

Wiele chorób, zwłaszcza w swoim początkowym stadium rozwoju, nie daje niepokojących objawów. Dzięki badaniom profilaktycznym można wykryć chorobę bardzo wcześnie i uniknąć długotrwałego, a czasem nieskutecznego leczenia, które jest konsekwencją zbyt późnej diagnozy.

Zeskanuj kod i skorzystaj z Programu Profilaktyka 40 plus już dziś!



PARTNER STRONY



Narodowy Fundusz Zdrowia
Pomorski Oddział Wojewódzki w Gdańsku

DAREK

Mój kolega i rówieśnik. Chłopak z Ojcowskiej. Poznałem Go w 1972 roku, był mieszkańcem dzielnicy Siedlce przy ul. Ojcowskiej. Graliśmy mecz Orunia - Siedlce na boisku L.O nr VII przy ul. Smoleńskiej na Oruni. Jakaś moda wtedy była, że rywalizowały dzielnice naszego miasta. Starsi od nas organizowali bójkę pomiędzy dzielnicami: Chełm kontra Orunia, Orunia - Stogi. Młodszy organizowali mecze piłki nożnej pomiędzy dzielnicami. Arenami tych zmagani były boiska przy ul. Augustyńskiego, Smoleńskiej czy przy Alei Zwycięstwa.

Darek ze swoimi Siedlcami rozgromił Orunię chyba 5:1. Piszę Darek nie Siedlce, bo sam strzelił 4 gole. Wszystkie dystansu bomby w okienko bramki Oruniaków.

10 lat później Darka spotkałem już w Lechii. Ja na trybunie, On na boisku. Jako wychowanek klubu, trenował go wielki Roman Korynt, również Roman Rogocz. Do kadry pierwszej drużyny włączył Go trener Jerzy Jastrzębowski i wtedy Jego piłkarska kariera mocno rozkwitła. Awans z III do II ligi, Puchar Polski, Super Puchar Polski i słynny mecz Lechia - Juventus. Na koniec awans do I ligi (to ówczesna ekstraklasa).

Darek był moim informatorem o tym co się dzieje w drużynie Lechii. Opowiadał jak zabrakło dla niego miejsca w samolocie do Turynu na mecz z cyklu Pucharu Zdobywców Pucharów. Zamiast Jego pojechał jeden z działaczy z tzw. koleżanką...

Wspominał jak oddelegował Go do Iglopolu Dębica trener Wojtek Łazarek. Darek nie chciał tam jechać, ale został zmuszony wzmocnić kadrę drużyny, która była oczkiem w głowie dyrektora Iglopolu i wiceministra rolnictwa w rządzie PRL. Wracając do Trójmiasta skorzystał z oferty gdyńskiej Arki, czego wstydił się do ostatnich swoich dni.

Żegnaj Darku i do zobaczenia...



PIŁKA W GRZE

RACJA FLAVIO, TARASIEWICZ JAK SAPER, GOL GAJEWSKIEGO NA REMIS GEDANII

EKSTRAKLASA PKO BP

Po zwycięstwie w Krakowie nie ogłosiliśmy, że kryzys Lechii minął. Pisaliśmy o tym, że prawdziwym testem będzie mecz w Gdańsku z Rakowem, i tak się stało. Jest gorzej niż myśleliśmy. Drużyna trenera Marka Papszuna obnażyła słabość gdańszczan. Porażka 0:3 była najmniejszym wymiarem kary. Zaczynamy mocno obawiać się o przyszłość biało-zielonych. Pytanie brzmi: jak można w 2-3 miesiące tak zepsuć nieźle funkcjonującą drużynę? Jednak Flavio miał rację już wiosną krytykując stan przygotowań zespołu. Coraz częściej mówi się, że zespół po trenerze Stokowcu powierzono dołmacheniowi...

Kolejka 13 - 15-16 października
Lechia Gdańsk - Raków Częstochowa 0:3 (0:2). Widzów: 9051.
Patrik Kun 6, Bartosz Nowak 21, Mateusz Wdowiak 47.

I LIGA FORTUNA

Trener Ryszard Tarasiewicz to prawdziwy saper. Nie zawodzi kiedy sytuacja jest gardłowa. Po 3 meczach bez zwycięstwa Arka pojechała do lidera i w Chorzowie pokonała Ruch 4:2. Znowu eks-lechista Omran Haydary na boisku był liderem.

Chojniczanka doznała porażki na własnym stadionie z groźną Resovią.

Po porażce Ruchu na fotel lidera wskoczyła sensacyjna Puszcza Niepołomice. Puszcza w ekstraklasie? To brzmi symbolicznie...

Kolejka 14 - 15-16 października
Ruch Chorzów - Arka Gdynia 2:4 (1:3).
Widzów: 9300.

Daniel Szczepan 8 (k), Tomasz Swędrowski 90 - Karol Czubak - 2 (29, 43), Omran Haydary 45, Hubert Adamczyk 90.

Chojniczanka Chojnice - Resovia 1:2 (0:0).
Widzów: 1002.
Szymon Skrzypczak 79 - Bartłomiej Eizenchart 60, Marek Mróz 62.

II LIGA E-WINNER

Radunia i Olimpia pod kreską. W Elblągu wygrała Polonia Warszawa mocno aspirująca do awansu. Radunia Stężyca w Kaliszu poniosła

klęskę 1:5, choć już w 8. minucie prowadziła 1:0.

Budzi się lubelski Motor i łatwo rozprawił się z liderem 3:1.

Kolejka 15 - 15-16 października.
Olimpia Elbląg - Polonia Warszawa 0:2 (0:2). Widzów: 937.
Łukasz Piątek 15, Eryk Mikołajewski 34.

KKS 1925 Kalisz - Radunia Stężyca 5:1 (1:1). Widzów: 911.

Piotr Giel 34, Mateusz Gawlik 56, Néstor Gordillo 62 (k), 77, Mateusz Wysokiński 72 - Eryk Sobków 8.

III LIGA GRUPA 2

Lider z Gdańska obronił pozycję w meczu z rezerwami Pogoni. Kapitan biało-czerwonych z ul. Hallera - Michał Gajewski wspianym uderzeniem z ponad 30 metrów uratował remis. Teraz Gedania wyjeżdża na mecz do Zawiszy i czeka ją twardy bój o zachowanie lidera.

Cenne zwycięstwo w Stargardzie odniosła Cartusia. Zepsuty autokar nie dowiódł na czas gdyński Bałtyk do Szczecina. Gdynianie zapłacili najdotkliwszą karę i po raz kolejny przegrali mecz ligowy.

Kolejka 12 - 15-16 października
Gedania Gdańsk - Pogoń II Szczecin 1:1 (0:1).
Michał Gajewski 75 - Oskar Kalenik 13 (k).

Stolem Gniewino - KP Starogard Gdański 0:1 (0:1).

Damian Ciechanowski 15.

Błękitni Stargard - Cartusia Kartuszy 0:2 (0:1).
Przemysław Żukowski 10, Jakub Poręba 46.

Świt Skolwin (Szczecin) - Bałtyk Gdynia 2:0 (2:0).

Fabian Lengiewicz 12 (s), Kacper Wojdak 40 mecz pierwotnie zaplanowany na 16:00 rozpoczął się z 15-minutowym opóźnieniem z powodu spóźnienia gości.

Polonia Środa Wielkopolska - Unia Janikowo 3:1 (0:1).

Jakub Giełda 58, Krystian Pawlak 62, Mikołaj Witkowski 83 - Takatō Sakai 4

Olimpia Grudziądz - Zawisza Bydgoszcz 1:1 (0:1).

Denis Gojko 43 - Sebastian Rugowski 30

Unia Solec Kujawski - Unia Swarzędz 1:2 (0:0).
Oleksandr Horwat 61 - Michał Miller 54, 62.

Sokół Kleczew - Pogoń Nowe Skalmierzy-

ce 2:3 (2:1).

Kacper Janiak 3, Fabian Grzelka 18 - Kacper Majerz 9, Dominik Domagalski 48 (s), Grzegorz Wachowiak 88.

Vineta Wolin - Jarota Jarocin 1:2 (0:1).

Adrian Skorb 90 - Mikołaj Jankowski 45, Marcin Maćkowiak 59

Tabela po 12. kolejkach:

| | | | | | | |
|------------------------|----|----|---|----|------|-------|
| 1. Gedania Gdańsk | 12 | 27 | 8 | 3 | 1 | 30-17 |
| 2. Świt Skolwin | 12 | 25 | 7 | 4 | 1 | 29-8 |
| 3. Pogoń II Szczecin | 12 | 25 | 7 | 4 | 1 | 19-9 |
| 4. Olimpia Grudziądz | 12 | 24 | 7 | 3 | 2 | 29-11 |
| 5. Zawisza Bydgoszcz | 12 | 22 | 7 | 1 | 4 | 28-18 |
| 6. Polonia Środa Wlkp. | 12 | 22 | 7 | 1 | 4 | 27-22 |
| 7. KP Starogard Gd. | 12 | 21 | 6 | 3 | 3 | 13-10 |
| 8. Błękitni Stargard | 12 | 20 | 5 | 5 | 2 | 22-16 |
| 9. Unia Swarzędz | 12 | 16 | 4 | 4 | 4 | 14-18 |
| 10. Stolem Gniewino | 12 | 14 | 4 | 2 | 6 | 14-21 |
| 11. Cartusia Kartuszy | 12 | 13 | 4 | 1 | 7 | 12-14 |
| 12. Sokół Kleczew | 12 | 13 | 3 | 4 | 5 | 16-20 |
| 13. Jarota Jarocin | 12 | 13 | 3 | 4 | 5 | 18-23 |
| 14. Pogoń Nowe Sk. | 12 | 13 | 4 | 1 | 7 | 21-29 |
| 15. Vineta Wolin | 12 | 11 | 3 | 2 | 7 | 15-29 |
| 16. Unia Janikowo | 12 | 9 | 2 | 3 | 7 | 13-23 |
| 17. Unia Solec Kuj. | 12 | 8 | 2 | 2 | 8 | 11-25 |
| 18. Bałtyk | 12 | 3 | 0 | 39 | 8-26 | |

IV LIGA POMORSKA

Pierwsza porażka Wikę Luzino w lidze. Rezerwy Arki Gdynia postawiły się liderowi. Już po 9 minutach gry zaskoczyli lidera i objęli prowadzenie 2:0. Luzinianie nie zdołali odrobić strat i po kanonadzie (7 goli) przegrali mecz 3:4.

Grad bramek (6) padł w Sycewicach. Tamtejsza Sparta zremisowała 3:3 z malborską Pomezanią. Dwa razy podopieczni trenera Budziwojskiego obejmowali prowadzenie i zawsze gospodarze odrabiali straty.

Aspirujący do awansu Jaguar Kokoszki z Aniołami zremisował 1:1 jednak ostatecznie wynik został zweryfikowany jako walkower 3:0 dla rywali. Powód: pomyłka trenera, który za długo na boisku przetrzymał zawodnika, który dzień wcześniej zagrał w zespole rezerw.

Dwa cenne zwycięstwa trzeba zanotować Kolbud w Ustce i Kowal w Lęborku. Dla GKS Kowale znów gola strzelił Damian Kugiel, wychowanek Lechii Gdańsk.

Kolejka 13 - 15/16. października 2022
Jantar Ustka - GKS Kolbudy 0:1 (0:0).

Damian Narożniak.

Czarni Pruszcz Gdański - Gryf Słupsk 4:0

(2:0).

Jakub Malinowski 2', Marcin Adamkiewicz 19', Igor Michalski 67', Jakub Malinowski 75'.
Arka II Gdynia - Wikę Luzino 4:3 (3:1).

Zak Abbott 5', Kornel Przyborowski 9', Michał Bednarski 44', Mateusz Żebrowski 69' - Mateusz Dąbrowski - 2 (45', 60'), Krystian Oplątkowski 61'.

Anioły Garczegorze - Jaguar Gdańsk 3:0

vo, na boisku 1-1
Filip Tomaszewicz 55'.

Chojniczanka II Chojnice - Grom Nowy Staw 2:2

(2:2).
Marcin Trojanowski 4', Adam Stefański 39' - Mateusz Borowski 17', Robert Zieliński 37'.

Sparta Sycewice - Pomezania Malbork 3:3

(1:1).
Maciej Miecznikowski 35', Łukasz Skierka - 2 (59', 70') - Tomasz Grabowski - 2 (13', 56'), Piotr Marszałek 78'.

Bytovia Bytów - Powiśle Dzierżoń 0:0

Borowiak Czersk - MKS Władysławowo 0:0
Pogoń Lębork - GKS Kowale 0:2 (0:0).

Damian Kugiel 51', Dawid Wasilewski 57'.

Wierzyca Pelplin - Gryf Wejherowo 1:2 (1:1).

Daniel Sławiński, Patrik Baranowski - Maciej Leske.

| | | | | | | |
|------------------------|----|----|----|---|----|-------|
| 1. Luzino | 14 | 37 | 12 | 1 | 1 | 45-15 |
| 2. Chojniczanka II | 13 | 34 | 11 | 1 | 1 | 35-12 |
| 3. Anioły | 13 | 27 | 8 | 3 | 2 | 38-20 |
| 4. Sparta | 13 | 26 | 8 | 2 | 3 | 30-18 |
| 5. Jaguar | 13 | 26 | 8 | 2 | 3 | 25-17 |
| 6. Pomezania | 13 | 24 | 7 | 3 | 3 | 28-16 |
| 7. Gryf Wejherowo | 13 | 22 | 6 | 4 | 3 | 25-18 |
| 8. Grom Nowy Staw | 13 | 21 | 5 | 6 | 2 | 21-9 |
| 9. Arka II | 13 | 20 | 6 | 2 | 5 | 28-27 |
| 10. Czarni Pruszcz Gd. | 13 | 17 | 5 | 2 | 6 | 25-25 |
| 11. Gryf Słupsk | 13 | 17 | 5 | 2 | 6 | 21-24 |
| 12. GKS Kowale | 13 | 16 | 4 | 4 | 5 | 19-30 |
| 13. Pogoń Lębork | 13 | 15 | 5 | 0 | 8 | 14-22 |
| 14. Władysławowo | 13 | 14 | 3 | 5 | 5 | 22-34 |
| 15. Bytovia Bytów | 13 | 13 | 3 | 4 | 6 | 17-22 |
| 16. Borowiak Czersk | 14 | 12 | 3 | 3 | 8 | 12-24 |
| 17. Wierzyca Pelplin | 13 | 9 | 3 | 0 | 10 | 12-26 |
| 18. GKS Kolbudy | 13 | 8 | 2 | 2 | 9 | 16-30 |
| 19. Powiśle Dzierżoń | 13 | 6 | 1 | 3 | 9 | 12-29 |
| 20. Jantar Ustka | 13 | 4 | 1 | 1 | 11 | 10-37 |

M.P.

Fotowoltaika na gruncie czy dachu: Gdzie najlepiej zamontować?

W praktyce fotowoltaika najczęściej montowana jest na dachu. Nie zawsze jednak jest to możliwe i czasami panele fotowoltaiczne instalowane są na gruncie. Od czego zależy wybór konkretnego rozwiązania? Odpowiedź znajdziesz w dalszej części artykułu.

Fotowoltaika na dachu

Dach dla montażu instalacji fotowoltaicznej to naturalny wybór w przypadku większości gospodarstw domowych. Do zamontowania paneli fotowoltaicznych nadaje się zarówno dach płaski, jak i skośny, najlepiej skierowany w kierunku południowym. Natomiast pewne ograniczenia występują w zależności od rodzaju pokrycia dachowego. Moduły można przymocować do dachu wykonanego z blachodachówki, blachy trapezowej czy dachówki ceramicznej (bez ingerencji w materiał ceramiczny). Z kolei nie wolno ich montować na eternicie oraz pokryciach łatwopalnych takich jak drewniany gont lub strzecha.

Dach musi być stabilny. W przypadku jakiegokolwiek wątpliwości co do stanu dachu, należy go dokładnie sprawdzić i w razie konieczności wyremontować. Ważna jest również jego powierzchnia oraz kąt nachylenia. Przyjmuje się, że każdy kilowat mocy instalacji fotowoltaicznej zajmuje powierzchnię około 6,5 m² dachu. Z kolei optymalny kąt nachylenia wynosi 30-35 stopni.

Zalety i wady fotowoltaiki na dachu

Panele fotowoltaiczne na dachu to przede wszystkim oszczędność terenu, który można przeznaczyć na inne cele. To również mniejsze ryzyko ich uszkodzenia oraz kradzieży. Względny estetyczny aspekt jest sprawą indywidualną, ale instalacja umieszczona na dachu przeważnie lepiej się komponuje z bryłą budynku i otoczeniem niż konstrukcja naziemna. Dodatkowo, jeśli dach jest wykonany z ciemnej blachy, moduły są prawie niewidoczne.

Wadą tego rozwiązania jest ograniczona powierzchnia dachu, co może stanowić pewien problem przy potencjalnej rozbudowie instalacji fotowoltaicznej. Od jego kształtu, kąta nachylenia zależy też dobór modułów fotowoltaicznych oraz pozostałych komponentów. Ponadto dodatkowe utrudnienia mogą się pojawić w przyszłości podczas remontu dachu i związanej z tym ewentualnej konieczności zdemontowania i ponownego



zamontowania instalacji fotowoltaicznej.

Fotowoltaika na gruncie

Drugim popularnym rozwiązaniem jest montaż paneli na gruncie przy domu. Opcja

ta wybierana jest najczęściej wtedy, gdy nie można zainstalować modułów na dachu. Rozwiązanie to wymaga stalowego stelaża, jednak sam montaż nie jest skomplikowany. Dodatkowo bez problemu można ustawić moduły pod optymalnym kątem i

skierować je na południe, co nie zawsze jest możliwe na dachu. Dzięki temu panele fotowoltaiczne na gruncie mają większą możliwość pracowania z maksymalną wydajnością.

Kluczową sprawą jest wybór odpowiedniego miejsca, gdzie

będzie postawiona konstrukcja z modułami. Należy przy tym pamiętać, że w przypadku, gdy moc instalacji nie przekracza 50 kW, nie jest wymagane pozwolenie na budowę. Ustawodawca nakłada jednak obowiązki z zakresu ochrony przeciwpożarowej, które dotyczą wszyst-

kich typów instalacji fotowoltaicznych. Dlatego panele na gruncie oraz dachu wymagają uzgodnień z rzeczoznawcą ds. zabezpieczeń ppoż, gdy moc instalacji jest większa niż 6,5 kWp. Dodatkowo należy zgłosić instalację do Państwowej Straży Pożarnej. Jej obowiązkiem jest analiza dokumentacji pod kątem bezpieczeństwa pożarowego i zgromadzenie informacji na temat instalacji PV istotnych pod kątem bezpieczeństwa ekip ratowniczych.

Fotowoltaika na gruncie wady i zalety

Do głównych zalet fotowoltaiki na gruncie zalicza się skalowalność instalacji. Dlatego planując inwestycję, warto zarezerwować teren pod ewentualną jej rozbudowę. Dotyczy to w szczególności przedsiębiorstw oraz gospodarstw rolnych, które w przyszłości mogą mieć większe zapotrzebowanie na energię elektryczną. Ponadto panele fotowoltaiczne na gruncie to:

- większa swoboda w odpowiednim ustawieniu modułów,
- brak ingerencji w konstrukcję dachu,
- łatwiejsze odsnieżanie paneli,
- lepsze chłodzenie modułów.

Wadą tego rozwiązania jest wyższy koszt montażu niż w przypadku instalacji dachowej. Związane jest to głównie z koniecznością wykonania konstrukcji do przymocowania paneli oraz pracami ziemnymi. Fotowoltaika na gruncie zajmuje też miejsce, które mogłoby być wykorzystane w innym celu. Istnieje także większe ryzyko kradzieży lub uszkodzenia poszczególnych modułów.

Panele na dachu czy na gruncie

Przed podjęciem decyzji należy przeprowadzić analizę w terenie, a następnie wykonać kalkulację. Czasami wybór może być oczywisty, na przykład z powodu dachu zorientowanego w złym kierunku lub braku odpowiedniego terenu. Najczęstszym wyborem w przypadku gospodarstw domowych jest instalacja na dachu. Dla przedsiębiorców oraz rolników sprawa jest mniej oczywista. Dla tej grupy prosumentów lepszym rozwiązaniem ze względu na skalowalność może się okazać fotowoltaika na gruncie.

Zakończono eliminacyjne turnieje piłki nożnej

Dobiegła końca 1. runda eliminacji do Mistrzostw Gdańska w Piłce Nożnej chłopców. Podczas trzydniowych zmagania na boiskach Gdańskiego Stadionu Lekkoatletycznego o prawo startu w przyszłorocznym półfinale w trzech kategoriach wiekowych, Igrzyskach Dzieci, Igrzyskach Młodzieży Szkolnej oraz Licealiadzie powalczyły zespoły reprezentujące 67 szkół. W sumie podczas trzech dni zmagania we wszystkich kategoriach wiekowych drużyny rozegrały 82 spotkania.



Pierwszego dnia o 8 premiowanych awansiem miejsc powalczyli uczestnicy Igrzysk Dzieci. Po grupowej rywalizacji wyłoniono drużyny, które wiosną zagrają o tytuł mistrzowski. W czołowej „ósemce” turnieju znalazły się zespoły reprezentujące: Szkołę Podstawową nr 2, Szkołę Podstawową nr 18, Szkołę Podstawową nr 27, Szkołę Podstawową nr 79, Szkołę Podstawową nr 80, Szkołę Podstawową nr 85, Pozytywną Szkołę Podstawową, Gdańską Autonomiczną Szkołę Podstawową.

Drugiego dnia do rywalizacji przystąpiły 22 drużyny ze szkół ponadpodstawowych. Również w Licealiadzie, a więc u najstarszych uczestników, podobnie jak w Igrzyskach Dzieci, piłkarze grali w czterech grupach, z których awans do kolejnej rundy uzyskały po dwa najlepsze zespoły. Do kolejnej rundy awansowały: Szkoły Ekonomiczno Handlowe, V Liceum Ogólnokształcące, XXI Liceum Ogólnokształcące, IX Liceum Ogólnokształcące, IV Liceum Ogólnokształcące, Liceum Ogólnokształcące Mundurowe Spartakus, XIX Liceum Ogólnokształcące,

Gdańskie Liceum Autonomiczne.

Jakie ostatni do rywalizacji na Gdańskim Stadionie Lekkoatletycznym przystąpili uczniowie starszych klas szkół podstawowych, a więc rywalizowali w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W tej grupie wiekowej do zawodów przystąpiło 19 zespołów szkolnych. Reprezentacje zostały podzielone jak u poprzedników na cztery grupy, z których po rozegraniu spotkań systemem „każdy z każdym” awans zapewniły sobie po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy eliminacyjnej. Do dalszej rundy awansowały drużyny reprezentujące następujące placówki: Niepubliczna Szkoła Mistrzostwa Sportowego GEDANIA, Szkoła Podstawowa nr 56, Szkoła Podstawowa nr 12, Szkoła Podstawowa nr 79, Szkoła Podstawowa nr 1, Szkoła Podstawowa nr 81, Szkoła Podstawowa nr 7, Szkoła Podstawowa nr 85.

Do dalszego etapu rozgrywek drużyny przystąpią wczesną wiosną. Wtedy to rozegrane zostaną mecze półfinałowe oraz finałowe.

Wyniki spotkań w poszczególnych kategoriach:

Kategoria Igrzyska Dzieci

GRUPA A: SP 80 – SP 6 3:1, SP 45 – SP 79 0:8, SP 80 – SP 45 6:0, SP 6 – SP 79 0:1, SP 80 – SP 79 2:1, SP 6 – SP 45 7:1

GRUPA B: GASP – SP 65 9:0, II STO – SP 27 (1:3, GASP – II STO (1:2, SP 65 – SP 27 0:7, GASP – SP 27 4:1, SP 65 – II STO 0:7

GRUPA C: SP 85 – SP 2 4:1, SP 56 – SP 81 1:6, SP 85 – SP 56 6:0, SP 2 – SP 81 1:0, SP 85 – SP 81 6:2, SP 2 – SP 56 5:0

GRUPA D: SP 29 – SP 69 0:9, SP 18 – SP POZYTYWNA 3:1, SP 29 – SP 18 0:13, SP 69 – SP POZYTYWNA 1:4, SP 29 – SP POZYTYWNA 1:15, SP 69 – SP 18 0:4

Kategoria Igrzyska Młodzieży Szkolnej:

GRUPA A: SP 56 - SP 2 4:1, SP 15 – SP 42 1:2, GEDANIA – SP 2 2:0, SP 56 – SP 15 3:2, GEDANIA – SP 42 3:0, SP 2 – SP 15 3:2, GEDANIA - SP 15 6:1, SP 42 – SP 56 2:1, GEDANIA – SP 56 5:3, SP 42 – SP 2 1:5

GRUPA B: SP 69 – SP 48 0:4, SP 80 – SP 79 1:3, SP 12 – SP 48 4:2, SP 69 – SP 80 1:8, SP 12 – SP 79 1:0, SP 48 – SP 80 0:3, SP 12 – SP 80 1:0, SP 79 – SP 69 8:0, SP 12 – SP 69 6:0, SP 79 – SP 48 4:2

GRUPA C: MORSKA SP – SP 1 0:3, SP 29 – SP 18 2:3, SP 81 – SP 1 1:2, MORSKA SP – SP 29 4:3, SP 81 – SP 18 5:0, SP 1 – SP 29 6:0, SP 81 – SP 29 6:0, SP 18 – MORSKA SP 0:2, SP 81 – MORSKA SP 5:0, SP 18 – SP 1 0:12

GRUPA D: SP 7 - SP 45 7:1, SP 27 – SP 85 1:2, SP 27 – SP 45 6:0, SP 7 – SP 85 11:0, SP 7 – SP 27 6:0, SP 85 – SP 45 7:1

Kategoria Licealiada:

Grupa A

Wyniki meczów Grupa A1: V LO – XIV LO 5:2, SEH – XIV LO 2:0, V LO – SEH 1:2

Wyniki meczów Grupa A2: XXIII LO – II LO 0:4, X LO – III LO 1:3, XXIII – X LO 0:5

Wyniki meczów finałowych w grupie A: SEH - X LO 1:1 (karne 4:3), V LO - II LO 1:0, SEH - V LO 1:1 (KARNE 4:3)

Grupa B

Wyniki meczów Grupa B1: CKZiU2 – ULO 2:2, PSB – ULO 4:0, CKZiU – PSB 0:5

Wyniki meczów Grupa B2: IX LO – SMS MG 3:0, XXI LO – SMS MG 10:1, IX – XXI LO 1:4



Wyniki meczów finałowych w grupie B: PSB - IX LO 1:4, XXI LO - ULO 5:0, XXI LO - IX LO 10:0

Grupa C: SPARTAKUS – CKZiU1 2:1, ALO – XV LO 1:9, IV LO – CKZiU1 3:0, SPARTAKUS - ALO 7:1, UV LO - XV LO 2:1, CKZiU1 - ALO 4:1, IV LO - ALO 8:3, XV LO - SPARTAKUS 6:1,

IV LO - SPARTAKUS 2:2, XV LO - CKZiU1 2:3

Grupa D: III LO – XX LO 0:0, ZSŁ – GLA 2:0, XIX LO – XX LO 0:0, III LO – ZSŁ 1:1, XIX LO – GLA 5:1, XX LO – ZSŁ 1:1, GLA -III LO 4:1, XIX LO - ZSŁ 4:1, GLA - XX LO 4:0, XIX LO - III LO 4:2

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

